

(Il Messaggero - S. Carina) Sektor młodzieżowy był zawsze oczkiem w głowie Romy. Poza licznymi wygranymi mistrzostwami, przede wszystkim z uwagi na zdolność promowania piłkarzy, którym w niektórych przypadkach udało się zostać na miejscu, z kolei inni posłużyli jako znaczące zyski kapitałowe. W tym sensie, w erze Amerykanów, najbardziej opłacalni byli Romagnoli (25 mln euro) i Luca Pellegrini (wyceniony na 22 mln).

W obliczu recesji znajdującej się na progu plus zasady 4+4 w ustalaniu list (czterech graczy dorastających w swojej szkółce plus czterech z innych włoskich szkółek), jedną z dróg, które klub wydaje się chcieć obrać jest powrót do spoglądania na swoją młodzież. W Trigorii aktualne kierownictwo stawia na lewego obrońcę, Calafioriego, którego Guardian umieścił w październiku zeszłego roku na liście 60 najlepszych talentów na świecie. Mający za sobą zerwanie więzadła kolana w 2018 roku, chłopak potrafił zareagować i teraz, po tym jak spędził cztery razy miejsce na ławce (Milan, Udinese, Moenchengladbach, Parma), jest gotowy zadebiutować. To samo dotyczy Bouaha, który gra z kolei an prawej stronie. Skrzydłowy rozpoczął bardzo dobrze sezon z pierwszym zespołem, przyciągając uwagę Fonseci. Niestety we wrześniu doznał zerwania więzadła krzyżowego lewego kolana, po tym jak w zeszłym sezonie zerwał więzadło w prawym kolanie.

Dalej jest Zalewski, ofensywny skrzydłowy urodzony we Włoszech, który ma polskich rodziców. Jego rozwój nie przeszedł niezaobserwowany, tak w Trigorii jak i poza nią. Na myśl przychodzi też Bove, grający na pozycji mezzali. Na oddzielny rozdział zasługuje Riccardi. Spośród tych cytowanych wydawał się być już gotowy. Di Francesco dał mu zadebiutować w zeszłym roku w Coppa Italia z Entellą. Kilka miesięcy później Mancini zacytował go jako możliwą niespodziankę w powołaniach na Mundial. Te słowa zamieniły się w bumerang. Mimo kontraktu na miarę seniora (500 tysięcy euro do 2023 roku) już w lipcu Roma próbowała umieścić go w wymianie na Ruganiego. W tym sezonie nigdy nie został dołączony do pierwszej drużyny (tylko jedno powołanie). Lato zbliża się z prawdopodobną sprzedażą. Pozostaje nadzieja, niezależnie od dobrego zysku kapitałowego, że nie będzie po nim żalu.

Autor: abruzzo